

# LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

**PRENUMERATA:** W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów; w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.60 dolary; w Urugwaju 4 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji: „Lud”: Curityba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583  
Adres dla listów: Curityba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Curityba

**Ceny ogłoszeń:** — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.  
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000  
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000  
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki  
Ogłoszenia 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy.

**CENA NUMERU 300 rejsów.**

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarsza - Kubina i Floreckiego.  
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.  
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Praça do Parque 485.

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite  
terças — e sextas — feiras

## Narodził się Chrystus!

Od dwóch tysięcy lat w jedną, miljardami gwiazd, niebem, z wień kościołów na całej kuli ziemskiej, płynie muzyka dzwonów na falach powietrznych i głosi uciemiężonej ludzkości...

### Pokój ludziom dobrej woli!

Lata i wieki mijają, powstają i znikają państwa, upadają granitowe trony — a ze wspaniałych świątynych miast i ubożuchnych kościółków wiejskich płynie jeden harmonijny a potężny głos...

### Chwała na wysokości Bogu!

Bóg-Zbawca, Chrystus Pan, Odkupiciel Świata, Syn Boży przyszedł na ziemię w tę noc świętą, by całą ludzkość a zwłaszcza tych najbardziej niebezpiecznych, spracowanych, prześladowanych przycisnąć do serca Swego. On wleje w udręczone dusze nasze — ukojenie, otuchę, nadzieję i zachęte...

### Pójdźcie do Mnie wszyscy!

Pokój nam głosi Dziecina ze stajenki Betleemskiej, ale nie ten pokój, który zdobywamy kosztem pomniejszenia chwały Bożej; nie zdobędziemy prawdziwego pokoju, gdy ustępujemy złu, lub gdy dajemy się opanować wrogom Chrystusa...

### Pokój w duszy ludzkiej!

Pokój zapanuje w duszach naszych, gdy obowiązki wobec Pana Boga, własnej duszy i bliźniego wiernie spełnimy.  
Wtedy będzie „Chwała na wysokościach” a w duszy człowieka prawdziwy pokój.

Ich Ekscelencjom: Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Dr. Teodorowi Kubinie i Panu Ministrowi Dr. Tadeuszowi Grabowskiemu, Posłowi Pełnomocnemu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy w obecnej chwili zaszczycają swą obecnością Polonję Parańską, składamy, z okazji Świąt Bożego Narodzenia, najserdeczniejsze życzenia świąteczne.  
Redakcja.



**KARDYNAŁ PRYMAS POLSKI**  
przesła drogim Rodakom na obczyźnie czule życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia i obfitych łask Bożych w nowym roku.

### Pokój w społeczeństwach!

Będzie pokój panował w społeczeństwach i w naszej Polsce i Brazylii i Kolonii Polskiej, jeżeli społeczeństwo uważa będzie Chrystusa Pana jako swego Najwyższego Króla, jeżeli każda rodzina, szkoła, organizacja, państwo, cała ludzkość opiera się będzie o niewzruszone zasady przodków naszych — Świętej Wiary Katolickiej.

### Pokoju Wam życzymy!

Wam, Kochani Czytelnicy, którzy wiernie stoicie pod sztandarem prawdziwej Wiary Chrystusowej, życzymy pokoju Bożego, pokoju płynącego ze spełnienia swych obowiązków.  
Te życzenia składamy z głębi serca Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom „Ludu”, a łamiąc się z Wami wigilijnym opłatkiem, życzymy Wam „Weselych Świąt!”

Redakcja „Ludu”.

### Opłatek z Ojczyzny!

Niech będzie symbolem miłości braterskiej, jaką mimo przesirzeni i granic żywi dla Was, Drodzy Rodacy, Polska cała!

Niech będącymi w Waszych Waszych uczucie łączności z Macierzą!

Szczęść Wam Boże!

Słowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”

Boże Narodzenie 1934 r.

## Przyjazd Dostojnych Gości do Kurytyby i objazdy kolonij podkurytybskich

Ubiegłej środy z Paranagua nadeszły około godz. 9 tej do Kurytyby deszcze: Dostojni Gości przybędą do Kurytyby autami między dwunastą a trzecią. Już po raz trzeci ozwały się dzwonki telefoniczne i posłańcy biegają po mieście, aby zakomunikować, już teraz pewny, przyjazd Ich Ekscelencji.

Na prośbę kilkanaście osób z Kurytyby ruszyło w 9 aut na spotkanie i powitanie Gości. Inni znów jak Ks. Superior Bayer, Ks. Sup. Góralski i wiele innych osób duchownych i świeckich oczekiwali Dostojnych Gości przed domem XX Misjonarzy, gdzie J. E. Ks. Biskup miał zamieszkać.

Około godziny 14 i pół wjechał do stolicy Parany długi sznur samochodów towarzyszący Gościom. J. E. Ks. Biskup Kubina udał się wprost do domu XX Misjonarzy, a Pan Minister Grabowski zagościł w Konsulacie Gen.

W kilka chwil po przybyciu J. E. Ks. Biskupa do Kurytyby, przybył J. E. Ks. Arcybiskup Jan Braga Metropolita archidiecezji Kurytyby ażeby powitać Ks. Biskupa Kubinę.

Tego samego popołudnia J. E. Ks. Biskup Kubina i Pan Minister Grabowski w towarzystwie p. Konsulata Kulikowskiego, Ks. wizytatora Bronnego i ks. dziekana Wróbla, złożyli wizyty miejscowym władzom świeckim i kościelnym.

Wieczorem w salonach Konsulatu Generalnego odbyło się przyjęcie na cześć Ich Ekscelencji Ks. Biskupa i Pana Ministra. Pomimo braku czasu na powiadomienie i poprzednich zmian daty przyjazdu, zebrało

się sporo przedstawicieli organizacji i instytucji polskich oraz członków Kolonii Polskiej. Komitet Przyjęcia wyłoniony z Zw. Tow. „Oświata”, Związek Polski, Tow. T. Kościuszkowski, Łączność i Zgoda oraz Towarzystwo Śpiewacze św. Stanisława, powitał J. E. Księdza Biskupa i Pana Ministra a wice-przewodniczącą Komitetu p. Helena Skalska, w imieniu Komitetu, złożyła Dostojnym Gościom wspaniałe bukiety róż.

### Na najstarszej Kolonii Polskiej w Paranie

Nazajutrz po swym przyjeździe do stolicy Parany, Dostojni Goście rozpoczęli awę, zapowiedziane, objazdy. „Na pierwszy ogień” poszło Abbranches, który należał się tenże i słusznie tej kolonii, bo jest ona najstarszą osadą polską w Paranie, a pragnąc trzeba, że jest zorganizowaną najlepiej.

O godz. 9 tej rano, w ubiegłą czwartek, przed kościołem parafialnym w Abbranches zajęchali wycekiwani goście; przed kościołem tłum ludzi z ks. proboszczem, delegacje ze stano-

darami; fogety, dzwony, orkiestra — były wstępem.

Ks. prob. Góralski, w szatach liturgicznych, powitał J. E. Ks. Biskupa Kubinę wysokość do stojnika Kościoła i Pana Ministra Grabowskiego Posła R.P. Uroczyste, w procesji pod baldachimem, wprowadzono J. Ekscelencję do pięknej świątyni abbranchowskiej. Po krótkiej modlitwie Ks. Biskup rozpoczął mówić kazanie. Z ust Dostojnego Mówcy padły słowa boże, które przenikały każde serce; były to słowa ukochania

Pana Boga, Wiary św. przodków naszych, zwyczajów i tradycji oraz języka ojczystego. Ufnosć i otuchę wlewały te słowa Dostojnego Arcypasterza, a dumą i wdzięcznością się na pełniły serca ich, gdy Ksiądz Biskup mówił o opiece Najśw. Marii Panny Częstochowskiej, o pozdrowieniu od Pana Prezydenta Polski, od J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, i całego Narodu Polskiego, zgrupowanego kilka tygodni temu u stóp Jasnej Góry, na kilka dni przedtem, gdy Jego Ekscelencja wybierał się w odwiedzinach do Kolonii Brazylijskiej. Serdeczne słowa Dostojnego Pasterza wruszyły aż do łez niejednego Rodaka.

Po kazaniu J. Ekscelencja odprawił w azyście ks. Wizytatora Bronnego, ks. prob. Góralski, ks. dziekana Wróbla i ks. redaktora Pałka, Masę św. W stalach zajęli miejscea honorowe: Pan Minister Grabowski, Poseł R. P. i konsul Kulikowski; na nabożeństwie byli również obecni p. Jan Fauz, prezes Związku Tow. „Oświata” i p. Franciszek Lachowski, prezes Związku Polskiego w Kurytybie.

W czasie nabożeństwa śpiewał pieśni polskie miejscowy chór.

**Akademja w gmachu Tow. Władysława Jagiełły.**

Po nabożeństwie Ich Ekscel-

lencje: Ks. Biskup Kubina i Pan Minister Grabowski udali się do gmachu Tow. Króla Władysława Jagiełły.

Po oficjalnych hymnach — przemówienie wygłosił kolonista Chyla, syn ojców, którzy pierwsi przybyli do Abbranches. Mówił również kolonista Kokot, który szczytł się tem, że pochodzi z Częstochowy, z dziejeży Ks. Biskupa; a potem — śpiewy, deklamacje; składanie bukietów; tańce rytmiczne młodzieży szkolnej i stow. Dzieci Marii. Niespodzianką był pięknie wykonany taniec cygański i „wróćanie” cyganek. Program starannie przygotowany, wspaniale wykonany zastąpił na pochwałę dostojnych Gości.

Znać tu zgodną współpracę parafii, szkoły i towarzysów. Podniósł to kilkakrotnie Ksiądz Biskup w swej przemowie do zgromadzonych Rodaków tak w kościele jak i w towarzystwie. Ks. Biskup wyraził się z zadowoleniem o Abbranches. Wreszcie połamiał się opłatkiem z obecnyymi i rozdał pamiątkowe obrazki.

Po uroczystej akademii J. E. Ks. Biskup Kubina oraz p. Poseł dużą chwilę spędzili na rozmowach z kolonistami.

Widać było na twarzach Rodaków z Abbranches wielką ra-



dość i rozczulenie, że mają wśród siebie tak Dostojnych Gości.

Po akademii gościnnie Ks. prob. Superior Góral podejmował gości z Kurytyby obiadem.

Po obiedzie Goście zwiedzili Kolegium Sióstr Miłosierdzia.

Po południu około godz. 2 ej Ich Eksceleńcja Ks. Biskup Kubina i Pan Minister w towarzystwie Ks. Wizytatora Bronnego, p. Konsula Kulikowskiego, ks. dziekana Wróbla, p. prezesa Fancoza, p. prezesa Lachowskiego i ks. redaktora »Ludu« ruszyli autami do Santa Candida.

### Biskup - Ślżak u kolonistów - Ślżaków

Jedziemy do Santa Crndida. Również stara to kolonia, znana jest z tego, że mieszkają tam Ślżacy; prawdziwi Ślżacy z pod Opola.

Miła była jazda drogą »Graciosa«; auta stanęły dopiero na skręcie na Bairro Alto. Padła deszcz, trzeba zapiąć tańczuchy. Ich Eksceleńcja wykorzystują chwilę i odwiedzają w pobliżu mieszkającego Polaka, p. Makielkę. Dom piękny, czysty, pięknie umeblowany. Obrazy świętych na ścianach; znow, że dobrze i zapobiegliwi to gospodarze. Chętnie otwarli gościnne drzwi a radość ich była wielka, gdy wkrótce dowiedzieli się że go szoszą Ks. Biskupa polskiego z Częstochowy i Pana Ministra R. P.

Liczna gromadka dzieci dobrze ubranych, czystych i grzecznych; choć małe i dopiero pierwszy rok jak »chodzą do Sióstr« wcale nie źle czytały pod nadzorem Pana Ministra.

Nagle i niespodziewana ta wizyta w domu rodaka pod Kurytybą dała poznać zbliżka Ks. Biskupowi jak żyją Polacy w Brazylii.

Blotniasta i rozmoczona bożycia do S. Candida, przeżyliśmy nie bez przypadku. Tuż przed S. Candidą zepsuło się auto, w którym leżał Ks. Biskup i Pan Minister. Opóźnienia to nie spowodowało, ponieważ w pomoc przyszedł auto p. Konsula Kulikowskiego i p. prezesa Lachowskiego.

Przed kościołem parafjalnym w Santa Candida oczekiwali zebrani licznie parafianie wraz z swym proboszczem Ks. Janem Wiślińskim.

Pięknie i wzruszające przemówienie Ks. Proboszcza-Ślżaka, imieniem parafjan-Ślżaków, do Biskupa-Ślżaka wytworzyło odrazu nastrój serdeczny, bliski.

W kościele, od otkarza J. E. Ks. Biskup Kubina wygłosił kazanie.

A mówił Jego Eksceleńcja w słowach prostych, jak prostym jest ten lud ślżaki.

Jak nigdy może, słowa pastera przenikały do ich dusz, przemawiały do ich serc. O! bo pierwszy to Biskup z Polski w ich świątyni, i pierwszy Biskup jest z tej, co oni sami przybyli, ziemi ślżackiej, zna, jak nikt inny, serca pracowitego i dobrego ludu ślżackiego. Z ich rodu i z ich rodzinnych stron przybywa dostojnik Kościoła, który jest zarazem stróżem Najśw. Marji Panny z Jasnej Góry. Oż dziwnego, że słuchacze byli rozczuleni, wszak sam Ks. Biskup mówił głosem, który zdradzał nietylko wielką radcać lecz i rozczulenie. I jeszcze po błogosławieństwie Ks. Biskup przemówił poraz drugi, chwalać parafjan za wielką ofiarność, jaką okazują przy budowie nowego, wspaniałego kościoła. Pochwalił także wszystkich parafjan za piękny wspólny śpiew w kościele. Po nabożeństwie, Goście obejrzeli nowo-budujący się obazerny i piękny, nowy kościół, a

## J. E. Ks. Biskup Kubina

W KOLONIACH POLSKICH W RIO GRANDE DO SUL. Okres żniw. Spory grosz na powodziań. Sprawy polityczne. Zainteresowania nauczycielskie.

Sporo już czasu upłynęło od ostatnich w »Ludzie« wieści o życiu naszych kolonij w erechimskim, a wszystko to z winy Ks. Redaktora, że ma tutaj tak niesumiennego korespondenta, który milczy, choć ma o czym pisać.

Najważniejszym wydarzeniem dla nas była wizyta J. Eksceleńcji Ks. Biskupa Kubiny, który — w towarzystwie Ks. Dziekana Wróbla i Dra Gajdy — zwlekał od 23 do 27 z. m. wszystkie ważniejsze osiedla polskie w tem muncyplum.

Chwile tak radosne i tak miłe przeżywalimy tutaj poraz pierwszy.

Bo przyjazd do nas Biskupa z Polski, Biskupa z Częstochowy, pierwszego niejako ministra N. Panienki, Kr. Korony Polskiej i zastępcy Ks. Kardynała Prymasa Polski i Opiekuna Polskiego Wychodźstwa, — to rzecz niecodzienna, to zdarzenie wielkie i radosne.

To też wszędzie, gdziekolwiek J. E. się zjawiał — oczekiwały Go odświętnie przybrane Domy Boże, witały Dostojnego Gościa gorące serca niezliczonych rzesz polskiego ludu i działw polskiej, wlernych synów św. Kościoła i Matki Ojczyzny.

Mamy teraz żniwa. Czas to pełen trudu i znoju oraz radości, gdy plony są obfite. W tym roku, niestety, mało jest radości, choć dużo pracy, gdyż zbiory są naogół klepskie.

Mimo jednak, że czasy są nadal ciężkie, Polacy tujejsi nie szeszedzą grosza na cele dobre. Dowodem tego są szkoły dobrze

prosperujące o dobrej frekwencji, jak-to wykazały ostatnie egzamina. Dowodem ofiarności naszych rodaków była także zbiórka na rzecz ofiar ostatniej powodzi w Polsce.

Najlepiej się spisała parafia Rio do Peixe, w której zebrano przeszło tysiąc milr. Zaś z poszczególnych kolonij na pochwałę zasługuje przedewszystkiem Walerjanowo, które, pomimo małej liczby mieszkańców, złożyło na ten cel przeszło czterysta milrejsów.

Od kilku tygodni pracujemy nad zorganizowaniem w tulejszym muncyplum polskiego bloku wyborczego. Odbyły się w tej sprawie już trzy zjazdy, a czwarty zapowiedziany jest na 30 bm. do Boa Vista do Erechim. Blok ma za zadanie skupienie wyborców polskiego pochodzenia, celem uzyskania dla naszej kolonij jak największej korzyści.

Wśród nauczycielstwa panuje wielkie ożywienie, spowodowane zorganizowaniem rocznych kursów nauczycielskich w Kurytybie.

Z naszego okręgu wybiera się na kursa około 20 nauczycieli i to co najlepszych. Kursy te niewątpliwie dadzą sporo korzyści nauczycielstwu, a tem samem i szkolnictwu. Szkoda tylko, że wiele szkół pozostanie przez rok nieczynnych albo też będą w nich partaczy ludzie niemający nic wspólnego z pedagogią, a biorący się do pracy wychowawczej jedynie z braku innego zajęcia.

Walerjanowo, 10 grudnia 1934. Franciszek Pogorzelski.

następnie pochód ruszył do szkoły Sióstr Rodziny Marji. Tutaj Ks. Biskup lamał się opłakiem z kolonistami i rozdawał obrazki pamiątkowe.

Sporą chwilę J. E. Ks. Biskup, a tak samo Pan Minister gawędzili z kolonistami w serdecznym, niekarpującym nastroju o koleśdach, kościele, szkole, gospodarstwie i t. p.

Wreszcie ks. proboszcz Wiśliński zabrał Gości z Kurytyby na koloację na plebanję. Wiozorem powrót do Kurytyby.

Upłynął dzień, który pełen będzie oższych a miłych wspomnień.

Jutro do »Nowej Polonji« — Orleansul P.

### Z Brazyliji

#### PODNIESIENIE PODATKÓW FEDERALNYCH?

Dzienniki portoalegreńskie donoszą, że deputowany João Simplicio podał w Izbie Deputowanych wniosek o podniesienie o 20 proc. podatków, ażeby w ten sposób pokryć niedobór deficytu.

#### BANK BRAZYLIJSKI SKUPIJE ZŁOTO

Bank Brazylijski w dalszym ciągu skupuje złoto. W ciągu listopada Bank ten zakupił 6.000 kg. złota wartości 1.370.716 funtów szterlingów.

#### PREZYDENT VARGAS POWRÓCIŁ DO RIO

Z Rio de Janeiro donoszą, że powrócił tam z Rio Grande do Sul prezydent Republiki, dr. Getulio Vargas. Podróż odbył prezydent samolotem »Oorsario«.

#### SÃO PAULO POWÓDZ NA PRZEDMIEŚCIACH S. PAULO

Z S. Paulo donoszą, że wskutek ulewnych deszczy, wetrbra-

ła rzeka Tietê zagrażając przedmieściom stolicy São Paulo. Pomimo akcji ratowniczej straży pożarnej, woda przedostała się na ulice przedmieść S. Paulo, wyrządzając znaczne szkody.

#### RIO GRANDE DO SUL

##### OŚWIADCZENIE INTERWENTORA FLORESA DA CUNHA

Z Porto Alegre donoszą, że Interwentor Stanu Rio Grande do Sul, gen. Flores da Cunha, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył:

»Co do spraw politycznych to mogę powiedzieć, że wszystko idzie dobrze i w zupełnym porozumieniu. Rząd Rio Grande do Sul będzie popierał prezydenta, który ze swej strony będzie popierał rząd Stanu Rio Grande do Sul.

Posalem Interwentor Flores da Cunha powiedział dziennikarzom, że po Bożem Narodzeniu zamierza udać się do kapeli leczniczych w Minas Geraes, a następnie krótko zabawi w Rio.

#### Z CAŁEJ BRAZYLIJI

— W São Paulo policja wykryła tajne składy amunicji.

— Chodzą pogłoski, że mają być podniesione opłaty pocztowe o \$100 na liście.

— W Rio zmarł znany pisarz brazylijski Humberto de Campos.

— Włoski dziennikarz Li-mongi, który zamieszkiwał w S. Paulo, został wydalony z kraju, jako osobnik szkodliwy dla apokojy publicznej.

— Izba Deputowanych uchwaliła wakacje świąteczne dla deputowanych od 24-go do 31-go grudnia z powodu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

— Szefem francuskiej Misji Wojskowej w Brazylii został zamianowany generał N. el.

— W Rio zachorował ciężko Minister Najwyższego Trybunału Federalnego, p. Firmino

Withacker; chory przyjął ostatnie św. Sakramenta z rąk Ks. Kardynała Leme.

— W Rio na pokładzie statku »Itaziba« policja uwięziła północno-amerykańskiego głosnego oszusta Harolda Samuriana.

— W okolicach Guarapuary znaleziono szkielet ludzki oraz szczątki spalonego samolotu; utrzymuje się pogłoska że są to szczątki włoskiego lotnika księcia Robillant lub też lotnika Redfern, który zaginął w 1931 r.

— W Jaguary w stanie Rio Grande do Sul gwałtowny huragan i ulewa wyrządziły znaczne szkody.

### Ostatnie wiadomości

— Okręg szkolny »Dar Pomorza« znajduje się na wodach japońskich. Z Dalekiego Wschodu »Dar Pomorza« uda się do Alaski i Ameryki Północnej a następnie zwiedzi porty Ameryki Południowej.

— Jugosławia zarządziła próbą mobilizacją.

— Rząd niemiecki zaskarżył Litwę przed Trybunałem Haskim; przedmiotem skargi są stosunki w Kłajpedzie.

— Z Mekayku z Patzouaro, Stan Michoacan, donoszą że z okazji walki byków załamały się pod ciężarem publiczności wielkie trybuny, przyczem zabitych zostało 17 osób a 600 ranionych.

— Holenderski statek »Oranien« zderzył się w pobliżu portu Leixoes z portugalskim okrętem »Leanda«; statek holenderski wskutek zderzenia zatonał; załoga i pasażerowie zostali uratowani.

— W Jugosławii podał się do dymisji cały gabinet ministerjalny.

— Z Moskwy donoszą, że w Mińsku rozstrzelano 9 terrorystów.

— Do Saary przybyło 1700 żołnierzy angielskich.

#### NASTĘPNY NUMER »LUDU«

Następny numer »Ludu« z powodu uroczystości Bożego Narodzenia przypadających w przyszły wtorek i środę, ukaże się powiększony w przyszły piątek.

#### KALENDARZE »LUDU«

NA ROK 1935 są do nabycia: W księgarni Schulca W księgarni Rydygiera W księgarni Sta. Theresinha W składzie p. Domańskiego W składzie p. Floreńskiego W składzie p. Amplewskiego W składzie p. Rocha Plekarza — Tomasa Kubisa.

#### PROGRAM OBJAZDU OSIEDLI POLSKICH W PARANIE

##### J. E. KS. BISKUPA KUBINY

- 24 (poniedz.) Papagaios Novos — msza św. godz. 9 rano Santa Barbara — błogosławieństwo (popołudniu)
- 25 (wtorek) São Mateusz — msza św. rano godz. 9 Agua Branca — błogosławieństwo (popołudniu)
- 26 (środa) Rio Claro — msza św. rano godz. 9 Vera Guarany — błogosławieństwo (popołudniu)
- 27 (czwartek) Marechal Mallet — msza św. rano godz. 9 Rio Azul — błogosławieństwo (popołudniu)
- 28 (piątek) Iraty — msza św. godz. 9 rano Kolonja Iraty — błogosławieństwo (popołudniu)
- 29 (sobota) Podróż z Iraty do Prudentopolis Prudentopolis — msza św. godz. 9 rano
- 30 (niedziela) Podróż do Hervalu — błogosławieństwo (popołudniu)
- 31 (poniedz.) 1.1.35 (wtorek) Hervalzinho — msza św. godz. 9 rano
- 2.1.1935 (środa) Teresina — msza św. rano godz. 9 Saltinho — błogosławieństwo (popołudniu)
- 3 » (czwart.) Ivały — msza św. godz. 9 rano
- 4 » (piątek) Ponta Grossa — msza św. 9 rano; wizyty
- 5 » (sobota) Powrót do Kurytyby
- 6 » (niedz.) Kurytyba — msza św. w kościele Ks. Ka. Misjonarzy godz. 10

Zjazd Zw. Tow. »Oświata« i uroczyste przyjęcie Ks. Biskupa przez Komitet wyłoniony ze: Związek Tow. »Oświata«, Związek Polski, Tow. Tad. Kosciuszki-Lączność i Zgoda, Tow. Śpiew. Chóru Sw. Stanisława. Powyższy program został ułożony wspólnie z władzami kościelnymi. Upraszają się wszystkich proboszczów o przygotowanie uroczystych zjazdów w kolonjach w wyżej podanych terminach.

### Zjazd »Oświaty«

W uroczystość Trzech Króli odbędzie się Wainy Zjazd Związku Tow. »Oświaty«. Będzie to już XIV. Zjazd.

Zaden inny Związek towarzyszy w Brazylii nie może się poszczycić tak sporym okresem pracy społecznej.

Polonia Brazylijska była i jest świadkiem zakładania różnych organizacji, Związków towarzyszym lub centrali, lecz długo nie potrwało, a wnet była znów świadkiem upadku tych samych organizacji.

Nie przetrzymały próby życia, nie miały celu jasnego, ani podstaw trwałych.

Natomiast Zw. Tow. Oświata z równą energją i rozmachem pracuje od samego początku aż do dni dzisiejszych dla Polonii Brazylijskiej. Rozwój swój zawdzięcza nietylko swym członkom, którzy unieją pracować dla dobra bliźnich lecz przedewszystkiem silnym podziałem położonym przy tej zakładaniu.

Hasło »Bóg i Ojczyzna« — to hasło »Oświaty«. Na tych to trwałych podziałach rozwija się pięknie praca Zw. Tow. »Oświata«.

#### STOW. »OPIEKA POLSKA« Z POZNANIA.

Stowarzyszenie »Opieka Polska nad Rodakami na Obozynie« z Poznania nadesłało dla Polonii Brazylijskiej 2.000 obrazków świętych polskich, i 15 paczek opłatków z błogosławieństwem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa i życzeniami »Opieki Polskiej« oraz 50 egzemplarzy sprawozdań ze swej działalności.

Tak opłatki jak i obrazki rozdawał będzie J. E. Ks. Biskup Kubina podczas swych objazdów po kolonjach.

Miły to i serdeczny podarek; Polonja Brazylijska wdzięczną będzie za tę całą pamięć J. E. Ks. Kardynałowi Prymasowi jak i Stow. »Opieka Polska« w Poznaniu.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. Feliks Klulikowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. R. Kozłowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Marcin Milewski. — Pieniądze zaliczyliśmy na numer »Ludu«.

— P. E. Bratkowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; kalendarz »Ludu« wysłamy.

#### BRUDASEK.

— Prawda mamusiu, że jak urosnę, to będę miał wedy wasy i brodę.

— Prawda, ale czemu pytasz o to?

— Bo wedy nie będę musiał mieć już całej buzi.



## Wrażenia z podróży z Polski do Brazylii

### III.

Dziwnego mam zawsze w sobie. Gdy tak już podostatkiem nasyciłem oko widokiem miast i wsi niemieckiej, zebrano mi się na sen. Czy się nie śpi, co chwila je przecieram i przemyślam, jakby się to dobrze wyspać a co najważniejsze gdzie. Oczywiście, pójdę do I klasy. Tam jest wolny przedział i w dodatku także się to pięknie składa, na jednego. Wychodzą na kurytarz, a tu w sam raz nadchodzi konduktor. Doskonale. Pytam się go, czyby tak się nie dało zdrzemnąć na chwilę w przedziale I kl. Ależ owszem. Proszę bardzo. Skoczyłem do swojego przedziału, porwałem „jaskę” i dalej do I klasy. Konduktor nadzwyczaj sympatyczny i grzeczny, chcąc mi ułatwić ten szmugiel, zamknął mi na klucz, żeby nikt nie przeszkadzał i przyobcał, że za dwie godziny przyjdzie mnie obudzić. Z tej radości nie mogłem już nawet jakoś zasnąć. Zmuszam się przewracam na cztery boki i jakoś po długich przekomarzeniach się snu z radością, usnąłem. Dzisiaj już nie wiem na którym boku. Jeszcze się nawet nie zdążyłem przewrócić na drugi czy na pierwszy bok (to pamiętam), aż tu się drzwi otwierają i do przedziału wchodzi „władza” - rewizor. Że był to rewizor, dowiedziałem się dopiero później. Spojrzał na mnie przemile i poprosił o bilet. Wyciągając z kieszeni książeczkę z biletami on jeszcze sympatycznie spojrzał na mnie, bilet schował do kieszeni i odszedł. Wydało mi się to mocno podejrzane. Lecę do towarzysza podróży, który sam serdecznie się nudził i opowiadał mi to moje przebudzenie. Pytam się czy i u niego był rewizor i oglądał książeczkę bi-

letową. Naturalnie, był ale biletów mu nie zabrał. Że jest, pomyślałem sobie. Będzie „sztraf”. Była to pora obiadowa. Idę na obiad, ale zakłopotany o los moich biletów, wstaję od stołu i lecę do konduktora, by mu o tem powiedzieć. Ten się ze mnie śmieje i powiada, że był to „Zugführer” i bilet zabrał mi dlatego, że spałem nie w swoim przedziale. Radzi mi, ażebym się uśmiechnął do rewizora, poprosił go ładnie, to może odda bez „sztrafu”. Przynajmniej wiem, co mam teraz robić. Poszedłem do sali jadalnej, zjadłem tam coś, tak plate przez dziesiątę i poleciałem na wywiad, gdzie się znajduje ta „władza”. Znalazłem go gdzieś tak koło ostatniego wagonu.

Zobaczywszy go, przypomniałem sobie, że trzeba zacząć od uśmiechu. I tłumaczę mu, i proszę go, uśmiecham się. Wszystko na nic. Na całą tę kokieteryję, odpowiada mi, że muszę zapłacić 10 marek kary. Jeszcze tego mi brakowało. Myślę sobie, że w dwóch to może przedzej coś wskóramy. Idę po towarzysza podróży, by mi pomógł. Już mi się język poplątał przy tem szwargotaniu. Idziemy teraz w dwóch. Ten mu zaczyna tłumaczyć wszystko od początku, a kiedy powiedział już „amen”, rewizor odpowiada, że później. Kolega odszedł, a ja dalej począłem go męczyć swoimi wywodami. Nareszcie oddał mi książeczkę biletową. Podziękowałem mu pięknie i ładnie i tym razem poszedłem już spać do swojego przedziału.

Przy tej całej łataninie, ujechaliśmy spory kawał. Parę dłuższych przestanków. Korzystałem ze sposobności i wysłałem pozdrowienia do najbliższych. Wreszcie Belgja. Znowu godzina cze-

kania. Rewizje paszportów, bagaży i innych rzeczy. Odjazd. I znowu wszyscy trzepią po francusku. Przyłączam się do nich. Nadstuchuję, ażeby ucho przyzwyczać do akcentu, żeby się później ze mną zabardzo nie podśmiewali. No i już jesteśmy na granicy francuskiej. Troszkę trwała dłużej ta jazda, jak tu na papierze. Te same historie „w kółko Maciej”. Paryż! Paryż! Wychylam się przez okno i wolam bagażowego. Zabiera mi rzeczy i prowadzi do taksówki. Tłumaczę mu, by dokumentnie powiedzieć szoferowi, dokąd ma mnie zawieść, pytam się czy daleko na ulicę Victor Hugo. Pocięsza mnie, że niebyle. A ile, tak mniej więcej będzie kosztowała taksówka. Około 15 franków. W tej chwili stanęło mi przed oczyma 15 złotych, za taksówkę. Ale cóż robić, inaczej nie trafię. Daję mu za falgę 5 franków, z tem aby mi wydał 2. Począł skomleć, że walki były ciężkie, że to pierwszy jego zarobek. A gdy na to wszystko

nie reagowałem, wówczas użył najsilniejszego argumentu: nie mam drobnych. Na taki argument, wsłادم do taksówki. Gdyśmy przejechali Sekwane, szofer zaczął kręcić po ulicach. Powiadam mu że kiedy indziej będę zwiedzał miasto. Teraz nie mam najmniejszego zamiaru wozić się po Paryżu. Zrozumiał, że zakpiłem sobie z niego. Powiada mi, że nie wie gdzie jest ta ulica. A kto ma wiedzieć? Ja czy pan? Na to odpowiada: Paryż jest tak wielki, że trudno szoferowi znać wszystkie ulice w poszczególnych dzielnicach.

Nareszcie dojechaliśmy na Victor Hugo, ale o ile się nie mylił to parę razy pytałśmy się przechodniów, gdzie ta sławetna ulica się znajduje. Płacę 13 franków, gdyż tyle wskazuje zegar. A temu jeszcze mało. Żąda 10% z taksy wbiłaj na zegarze, na napiwek. Dzwonito zwyczaj na tym świecie i dziwni ludzie.

(C. d. n.)

Ks. Julian Janiewski, Misjonarz.

## OPŁATEK

Każdy naród ma swoje tradycje, które ceni i szanuje, przywiązując do nich mniejszą lub większą wagę.

Naród Polski również przeszczenia z pokolenia na pokolenie swe piękne zwyczaje tradycyjne, które są jakby ogniwami wspólności ducha Narodu.

Jedną z najpiękniejszych tradycji pamiętek w Narodzie Polskim, mającą głęboki podkład moralno-społeczny, uświęconą przez Kościół św., a sięgającą czasów Chrystusa Pana i Ostatniej Wieczery Pańskiej, jest nasz staropolski opłatek.

Nazwa „Opłatek” wywodzi się od wyrazu oblaty, co oznaczało dary, składane Kościołowi przez wiernych — na Jego potrzeby. Roznosi je zwykle organista,

w imieniu swego proboszcza z życzeniami świątecznymi.

Opłatkami dzieli się następnie przy uciecie wigilijnej w wigilijny i w sam dzień Bożego Narodzenia, składając sobie nawzajem życzenia świąteczne.

Piękny ten zwyczaj ma głębokie symboliczne znaczenie. Opłatki przypominały dawne „Eulogie” z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to chleb poświęcony w kościele przez biskupa lub kapłana zabierany był następnie przez wiernych do domu lub posyłany im jako pokarm uświęcony.

Opłatki białością swą przypominają potrzebę czystości serca, dzielenie zaś czyli łamiecie opłatkami — miłość i braterstwo; ważnym zaś składnikiem jest ży-

czeń świątecznych przy tej okazji, to wyraz wdzięczności za dary, jakie nam przyniosło Dzieciątko Boże, zstępując na ten świat z miłości ku ludziom.

Toteż, gdy ojciec rodzinny lub ktoś najstarszy wiekiem czy siłami — kolejno zbliża się do każdego bez wyjątku uczestnika uczy wigilijnej, by się z nim przelatać opłatkami, żywiej bliją serca, urazy puszczają się w niepamięć, a w niejednym oku za rozrzewnienia zabłyśnie. Nie zamkniętych drzwi naszych przed Opłatkami, niech go w wieczór wigilijny nie zabraknie w chatach polskich, dworach, izbach robotniczych, suferenach, w koszarach wojsk, przytulkach i schroniskach — dla starców i sierot, szpitalach i wszędzie — wszędzie, gdzie Polak-katolik na świecie przeżywa.

Niechże więc Opłatek przypomina nam nie tylko najświętsze tajemnice Wiary, lecz także przenosi nas w czasy — świętości, niewoli, a wreszcie odrodzenia Polski; niech cieszy i kozi w ciężkich chwilach życia, niech łączy — ży osusza, niech niesie za datęk spełnienia życzeń, przy stołach zdobnych sianem i obrusem, wypowiedzianych.

Każdy czytelnik „Ludu” otrzyma jak w latach ubiegłych tak i w tym roku, bezpłatny świąteczny kalendarz roczny. Także każdy nowy Czytelnik „Ludu” otrzyma świąteczny kalendarz bezpłatnie na równi z innymi Czytelnikami.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia dotychczasowi Czytelnicy nasi mają najlepszą okazję, by wśród najpiękniejszych, którzy dotąd nie czytają „Ludu”, zaangażować za piśmie szczerze katolickim i narodowym jakiem jest „Lud”.

Niechaj na Nowy Rok każdy z dotychczasowych Czytelników zjedną przynajmniej jednego nowego abonenta.

### Wspomnienia z dawnych lat

## STAJENKA BETLEJEMSKA

We wrześniu już minęło 27 lat, gdy wraz z licznymi polskimi pielgrzymkami odbyłem pielgrzymkę, którą po raz pierwszy urządzono z Polski, z Krakowa, (z pod zaboru austriackiego (do Ziemi Świętej). Przewodniczyli jej Krakowscy Ojcowie Reformacji, bo Szwajce św. Franciszka w Jeruzolimie, są stróżami świętego grobu Chrystusowego. Po tej pierwszej ludowej pielgrzymce odbyło się w późniejszych latach więcej. Obecnie posiada nawet Polska w Jeruzolimie hospicjum, czyli dom gościnny, który zostaje pod zarządem księdza Prymasa.

Pobyt w Ziemi Świętej zaważył wielkie. Niezależnie wspomnienia na każdym uczestniku pielgrzymki. Odzwajają się one w sposób szczególny, gdy obchodzimy uroczystości, zostając w związku z odwiedzeniem miejscami jak np. Boże Narodzenie ze stajenką betlejemską. Z okazji zbliżających się świąt, podam kilka szczegółów o owej stajence, według moich notatek z tego czasu.

Było to w środę, 11 września 1907 roku, gdy uczestnicy polskiej pielgrzymki na wózkach wczesnym rano wyruszyli z Jeruzolim do miasta Dawidowego „Betlejem”, aby uczcić i zwiedzić „stajenkę”, w której się narodził Zbawiciel świata. Droga, łącząca te miasta, jest wcale dobra, wygodna, bo ma podkład kamienisty. Jest niedaleka, wynosi tylko około 10 kilometrów.

Przed 19 wiekami przebywali Trzej Królowie ze swoją światą, aby odszukać nowonarodzonego króla żydowskiego i mu cześć oddać.

Po obydwóch stronach tej drogi znajdują się liczne pamiatki, budzące w umyśle wiele historycznych wspomnień. Zaznaczę tylko ważniejsze.

Niedaleko od Jeruzolim po prawej stronie drogi znajduje się cysterna na cztery studnia świętych Trzech Króli. W tem miejscu się zatrzymali i napili swe wielbłądy. Tu im się też ponownie okazała cudowna gwiazda, która ich zaprowadziła do żłóbka boskiej Dzieciny. Zatrzymaliśmy się także przy tej studni, aby się jej dokładnie przypatrzyć i wody skosztować.

Po obydwóch stronach drogi napotykamy piękne winnice, drzewa oliwne i wogóle więcej zieleni, niż koło Jeruzolim.

W pobliżu miasteczka Betlejem znajduje się grób Racheli, ukochanej żony Jakóba. Doznaje ona dotychczas wielkiej czci nie tylko od żydów i chrześcijan, lecz również od schizmatyków i Greków, Turków i Arabów.

Niemal przed samem miasteczkiem znajduje się cysterna (studnia) Dawida, z której on miał czerpać wodę, gdy pasał owce swego ojca.

Betlejem robi na nas miłe wrażenie mimo wąskich ulic i uliczek. Udajemy się wprost do naszego celu, do „stajenki”, miejsca urodzenia Zbawiciela.

Niech sobie nikt nie wyobraża, że stajenka betlejemská jest podobną do naszych stajen, czy też stajenek, że jest zbudowaną z desek a krytą gontami lub słomą. Jest to pleczara czyli grot, znajdująca się w ziemi; schodzi się do niej po kilkunastu stopniach. Grota jest dosyć obszerna, ma

12 metrów długości a 3, miejscami 4 metry szerokości. Jej ściany i sklepienia są wyłożone marmurem. Ze sklepienia zwieszają się liczne, kosztowne lampy, ofiary czcicieli Boskiego Dzieciątka. Posadzki również wyłożone płytami marmuru.

Tuż przy wejściu we wschodniej stronie znajduje się półkolisty framuga, nad którą wnosi się mensa ofiarowa; pod nią, na jasposowej posadce, umieszczoną srebrną gwiazdę z łacińskim napisem: „Tu z Dziewicy Marii Jezus Chrystus się narodził”.

Na kilka kroków na południe jest kaplica żłóbka, na tem bowiem miejscu miał stać żłóbek, w którym Najśw. Maria Panna złożyła Boską Dziecinę. Kapliczka ta jest wyłożona białym marmurem. Pięć lamp pali się w niej nieustannie.

Naprzeciw kaplicy żłóbka znajduje się mały ofiaryk, poświęcony świętym Trzem Królom. Według podania oddali na tem miejscu Boskiemu Dzieciątku pokłon i złożyli swe ofiary: złoto, kadzidło i mirrę. Tu się codziennie odprawiają msze święte.

Mariusz Ary Leblond.

## Dlaczego zabrakło psa w Stajence Betlejemskiej

Pierwszy przybył Melchior, za nim Baltazar, wkońcu Kasper, a wszyscy musieli pochylić głowy, u wejścia bowiem do stajenki zwały się najświętszy.

Ukląkł Melchior i oddał pokłon Jezusowi. Pozem powstał i ujrzał kobietę.

Ukląkł Baltazar i oddał pokłon Jezusowi. Pozem powstał i ujrzał wół.

Ukląkł Kasper i oddał pokłon Jezusowi. Pozem powstał i ujrzał osła.

I stojąc wszyscy trzej przygląda-

li również miałem szczęście przytem ofiarzyku mszę św. odprawić w czasie mego pobytu w Betlejem.

Nad grota Narodzenia Chrystusa znajduje się wielka bazylika Narodzenia, zbudowana przez świętą Helenę, cesarzoną w 326 roku. Jest to więc jeden z pierwszych i najstarszych kościołów katolickich, które się przechowały do naszych czasów. Liczy bowiem obecnie przeszło 1600 lat!..

Gdy się w czasie uroczystości Bożego Narodzenia modlił będziałem przed żłóbkiem, przeniesmy się w duchu do Betlejem, do owej stajenki, do tego żłóbka, w którym spoczęło boskie Dzieciątko i prosimy Je o potrzebne łaski dla siebie i dla naszych najbliższych.

Pobłogosław Jezu, nas, Lud Twój

[ubogi,

Ciesz, wspomagaj, ratuj, oddaj gniew

[Twój srogi.

A my Ciebie tu i w niebie

Niech wielbimy i chwalamy...

Na wiek wieków!

Spraw to łaskawie Boskie Dzie-

ciątko Jezus!

Ks. Józef Joachim Góral.

Dzieciatko Jezus nie w kołysce, lecz w tym żłobie, przeznaczonym dla zwierząt. A teraz cierpił znowu, iż wielkim dostojnikiem świata nie mógł ofiarować ani krzesła, ani ławki, ani najmniejszego bodaj stołka. W milczeniu, nie wiedząc, co odpowiedzieć, pochylił głowę — którą miał łysą.

Wówczas ułyszano, jak królowie szepcą coś między sobą wstydliwie. Melchior z pod swego purpurowego płaszcza wyciągnął skrzynkę i otworzył ją. A otworzywszy, wysypał przed Jezusem całą jej zawartość. A było to — w sztabkach, w bryłkach, w monetach — wszystko złoto świata. Uczyniwszy tak usiadł na swej skrzynce.

Przyszła kolej na Baltazara. Z pod swego płaszcza z brokatu wyciągnął skrzynkę, a otworzywszy ją, wysypał przed Jezusem całą jej zawartość. A było to — w naszylnikach, w zwojach, niby w kaskadach — wszystkie perły morza. Uczyniwszy tak, usiadł na swej skrzynce.

Potem zbliżył się Kasper, a wyciągnąwszy z pod swego płaszcza z śnieżnych gronostajów skrzynkę, wysypał przed Jezusem całą jej zawartość. A było to — plynące niby strumień, niby rzeka — wszystkie kosztowne kamienie świata. Uczyniwszy tak, usiadł na swej skrzynce.

I każdy z nich patrzył, który z tych skarbów błyszcząco będzie najwspanialszy u stóp Bożego Dzieciątka.

Tymczasem złoto nie błyszczowało straciło wszystkie swój ogień. I nie jaśniały także perły; straciły wszystkie swój blask. I jeszcze mniej jaśniały kosztowne kamienie; straciły wszystkie swoje promienie. Zadzawili się królowie. Leżąc nagle ujrza-li, że słoma, która otula ciało Jezusa, zaczyna łisnąć. A ponad główką uśpionego Dzieciątka rozpromieniła się aureola światła. Aureola ta utkana była ze wszystkich ogni złota, ze wszystkich promieni kosztownych kamieni świata. W niemem oczarowaniu patrzyli na ten dziw królowie.

Tymczasem aureola ta odblasyła i łisnęła coraz jaśniej, oświetlając stajenkę aż po najczarniejsze jej kąty. Leżąc im bardziej łisnęła aureo-







# BANK FRANCUSKO - WŁOSKI na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY **Fes. 100 MILJONÓW**  
FUNDUSZ REZERWOWY **Fes. 139 MILJONÓW**

Główna Siedziba w Paryżu

Brazylja: FILJE: S. Paulo - Rio de Janeiro - Santos - Curitiba - Porto Alegre - Recife - Rio Grande - Bahia.

Agencje: Araraquara - Barretos - Botucatu - Coxias - Espirito Santo do Pinhal - Jahu - Mococa - Ourinhos - Paranaíba - Ponta Grossa - Ribeirão Preto - Rio Preto - São Carlos - S. José do Rio Pardo - S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires - Rosario de S. Fé.  
CHILE: Santiago - Valparaiso.  
COLOMBIA: Baranquilla - Bogotá.  
URUGUAY: Montevideo.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ na mocy nowych ustaw Kontroli Banków kupuje banknoty w jakiegokolwiek walucie i w jakiegokolwiek sumie z wyjątkiem złotych pezów uruguajskich, która to waluta podlega zastrzeżeniom w Urugwaju.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ jest upoważniony do wydawania czeków, lub zleceń wypłaty listownie, lub telegraficznie w jakiegokolwiek sumie i monecie do wszystkich miejscowości zagranicznych.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ otrzymuje depozyty do podjęcia w każdej chwili z zawiadomieniem, lub na czas określany, dają odpowiednio procenta.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ uprasza Sz. Klienta, ażeby zechciała porozumieć się w sprawie jakiegokolwiek operacji, adresując wprost do Filji w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316, lub do tej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaíba.

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t.p.  
**MACEDO & Cia.**  
Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dostarczają w małej i wielkiej ilości - Wykonują plany i kosztorysy.  
Udzielają wszelkich informacji.  
Rua João Negrão N. 621 - CURITYBA  
Telefon 869 - Caixa postal 387

**SKŁAD MEBLI**  
Firma: **JAKÓB KOZIEN**  
RUA SÃO FRANCISCO 284  
Sprzedaje się meble: szafy, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t.p. powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

**DLACZEGO PEACISZ LOKATORNET?**  
Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?  
Za 5000, 10000, 20000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie  
**Empreza Constructora Universal Ltda,**  
która daje go swoim członkom. Pieniądzy swych nigdy nie stracisz. Załadaj informację przy  
Rua 15 de Novembro 384 - Kurytyba.

**BALSAMO SIA HELENA**  
Infallível contra dôres.

leczy reumatyzm, bóle, piersiowe, bóle zębów uszu, newralgii, kolki, świeże rany i t.p.  
Lekarstwo używa się przez nacieranie  
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

**Janina Furmaniak Schmitdinger**  
Chirurg - Dentysta  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.  
Rua 13 de Maio 818, róg Trejano Reis.  
Mówi się po polsku.

## Boże Narodzenie!

**NOWOŚCI:** Naszej Szanownej Klienteli polecamy bardzo tanie przedmioty na prezenty gwiazdkowe sztucznie wyrabiane według najnowszych modeli z wybornych parańskich drzewek we firmie

**TIBURTIUS & Cia.**

jak: pudełeczka, podstawki, przybory do pisania, zyrandole, stoliczki i popielniczki do papierosów, ramki i obrazy ozdobione artystycznie motylami, w ramach oryginalne przedmioty wyrabiane ze zwierząt i t. p.  
Proszę odwiedzić nasz skład przy **Rua 15 de Novembro Nr. 180.**

**TIBURTIUS e Cia.**

Wysyłamy paczki pocztą do Polski i zagranicę bez osobnych kosztów.

## APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**

Kurytyba - Praça Tiradentes 398 - Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.  
**MÓWI SIĘ I PO POLSKU.**

## JEST JESZCZE CZAS...

Jeżeli jeszcze nie dokonaliście zakupów, to nie zapomnijcie, że najlepszy prezent na

## BOŻE NARODZENIE

jest sztuka dobrego materiału, a można go nabyć tylko w słynnym składzie

## Casas Pernambucanas

Rua Riachuelo Nr. 191.

Avenida Republica Argentina Nr. 1421 -- PORTÃO

## Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA  
**DR. JORGE MEYER FILHO**

Rua São Francisco N. 25 - Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucą. - Nowoczesny aparat Roetigena. - Diatermia. - Sztuczne promienie ultra fioletowe, stłoneczne, Zyskopia i t. d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.

### Poznajmy nasze prawa i obowiązki

#### Konstytucja Brazylii

(Ciąg dalszy)

Par. Jedyny. - Dla zrealizowania szkolnictwa w okolicach wiejskich Związek zarezerwuje najmniej dwadzieścia od sta z funduszy przeznaczonych na wychowanie w odnośnym budżecie rocznym.

Art. 157. - Związek, stany i Dystrykt Federalny zarezerwują pewną część ze swego patrimonium ziemskiego na utworzenie odnośnych funduszy na szkolnictwo.

Par. 1. - Nadwyżki i dotacje budżetowych, powiększone przez dary, odesłki od sprzedaży ziemi publicznej, opłaty specjalne i inne środki finansowe będą tworzyć, w Związku, stanach i municypljach owe fundusze specjalne, które będą przeznaczone wyłącznie na dzieła wychowawcze określone w ustawie.

Par. 2. - Część z tych funduszy przeznaczony się na zapomogi dla ubogich uczni, dostarczając im bezpłatnie materiałów szkolnych, nagrody za pільną naukę, dożywianie, opiekę dentystryczną i lekarską oraz kolonje wakacyjne.

Art. 158. - Zakazuje się zwalniania z konkursów i egzaminów przy obsadzeniu urzędów nauczycielskich rządowych a tak samo przy jakimkolwiek kursie zwalnianie od egzaminów szkolnych dających habilitacje, wymagane przez ustawę lub regulamin.

Par. 1 - Mogą być, pomimo to, kontraktowani, na pewien określony czas, profesorowie, z nominacją, krajowi lub zagraniczni.

Par. 2 - Profesorom mianowanym z konkursu w rządowych instytucjach przysługują prawa dożywocia i nieusuwalności ze stanowiska, bez wpływu na rozporządzenia w rozdziale VII. W wypadku zwinięcia katedry, dany profesor będzie przydzielony do innej w której okaże się uzdolniony.

### ROZDZIAŁ VI.

#### Bezpieczeństwo narodowe.

Art. 159 - Wszystkie kwestje dotyczące bezpieczeństwa narodowego będą opracowywane i uzgadniane przez Wzwyż Radę Bezpieczeń-

stwa Narodowego i przez specjalne organy utworzone w celu zadośćuczynienia potrzebom mobilizacji.

Par. 1 - Wyższej Radzie Bezpieczeństwa Narodowego będzie przewodniczył Prezydent Republiki, a udział w niej będą brać ministrowie Państwa, Szef Sztabu Wojska i Szef Sztabu Floty.

Par. 2 - Organizacja, urzędowanie i kompetencje Wyższej Rady ustali się ustawą.

Art. 160 - Prezydentowi Republiki będzie przysługował polityczne kierownictwo wojsn, działania jednak wojenne podlegać będą pod kompetencje i odpowiedzialność głównego dowódcy Wojska lub Floty jeżeli udział biorą w wojnie Sily Morskiej.

Art. 161 - Ogłoszenie stanu wojennego podlega za sobą zawieszenie gwarancyj konstytucyjnych, które mogłyby szkodzić bezpośrednio lub pośrednio bezpieczeństwu narodowemu.

Art. 162 - Sily morskie są instytucjami narodowymi, staniem i w zakresie ustawy, podlegają istotnie swym hierarchicznym przełożonym. Ich celem jest bronie ojczyzny, zabezpieczenie władze konstytucyjnej, spokój i prawa.

Art. 163. - Wszyscy brazylijanie są zobowiązani, w sposób, który ustali ustawa, do służby wojskowej i innych ciężarów koniecznych do obrony Ojczyzny, a w wypadku mobilizacji będą wykorzystani zgodnie z ich zdolnościami czy to w służbach morskich czy to w organizacjach wewnątrz kraju. Kobiety są objęte z obowiązku służby wojskowej. (C. d. n.)

#### WPLACILI CZŁONKOWSKIE ZWIĄZKU TOW. „OSWIATA“ w roku 1934.

Maciej Pogorzelski z Lageado Valeriano (R. G. do Sul) 6\$, Ks. Jan Pióto z Itapopolis (S. Cath.) 7\$, Franciszek Pogorzelski z Lageado Valeriano (R. G. do Sul) 6\$, Józef Piotrowski z Muricy 7\$, Tadeusz Petters z Kurytyby 2\$, Helena Rombowska z Kurytyby 2\$, Marja Rast z Kurytyby 3\$, Stowarzyszenie Dzieci Marji z Abranches 20\$, Siostry Miłosierdzia z São Matheus 15\$, Stowarzyszenie Róża Anny Sługa z Santa Candida 16\$800, Stowarzyszenie Róża Karola Szopy z Santa Candida 15\$,

Stowarzyszenie Róża Marji Górskiej z Abranches 18\$, Stowarzyszenie Róża Pauliny Polak z Abranches 15\$, Stowarzyszenie Róża Pauliny Kraińskiej z Abranches 25\$, Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich z Abranches 18\$, Stowarzyszenie Róża Barbary Kuk z Abranches 18\$, Michał Stolarski z Novo Capivary 5\$, Stowarzyszenie Róża Pauliny Górąs z Abranches 14\$, Stowarzyszenie Róża Stanisława Mikosza z Abranches 16\$, Siostry Rodziny Marji z Aquidabam 12\$, Siostry Rodziny Marji z Santa Candida 12\$, Stowarzyszenie Róża Anastazji Górąs z Abranches 15\$, Katarzyna Tokarska z Orleansu 6\$, Siostry Rodziny Marji - Paulo Gomes z Kurytyby 12\$, Siostry Rodziny z Orleansu 12\$, Stowarzyszenie Róża Pauliny Clarkowskiej z Abranches 16\$800 Ks. Szymon Sojka Itapopolis (S. Cath.) 6\$, Wawrzyniec Sobieraj z Lapa 6\$, Towarzystwo św. Jana Chrzciciela z Ribeirão Vermelho 2\$, Siostry Rodziny Marji z Treze de Maio 5\$, Franciszek Szuber z Kurytyby 6\$, Stowarzyszenie Dzieci Marji z São Matheus 15\$, Ks. Leon Starzyński z Kurytyby 6\$, Franciszek Szymański z São Paulo 7\$, Stowarzyszenie Dzieci Marji z Rio Claro 10\$, Stabowski Władysław z Tres Barras 3\$, Ignacy Soczek z Araucaria 6\$, Leon Salata z Papagaios Novos 7\$, Helena Skalska z Kurytyby 7\$, Siostry Miłosierdzia z Araucaria 12\$, Towarzystwo Rolnik z Rio da Areia (S. Cath.) 17\$, Towarzystwo Młodzieży Katolickiej z Santa Candida 23\$00, Stowarzyszenie Róża św. Jadwigi z Kurytyby 13\$, Stowarzyszenie Róża Pauliny Krawce z Abranches 5\$, Stowarzyszenie Róża Marji Wańczuk z Abranches 6\$, Stowarzyszenie Róża Klary Kuchennej z Abranches 10\$, Stowarzyszenie Róża Tomaszka Chyły z Abranches 18\$, Kazimierz Wojnarowski z Kurytyby 3\$, Ks. Jan Wiliński z Santa Candida 6\$, Ks. Franciszek Wierzbą z Thomas Coelho 7\$, Ks. Antoni Wąsik z Ponta Porá (Matto Grosso) 10\$, Jan Wzorek z Rio da Areia (S. Cath.) 3\$, Ks. Protazy Wastowski z São Vicente (Rio Gr. do Sul) 7\$, Helena Wastowska z São Vicente (Rio Gr. do Sul) 7\$, Józef Zawilinski z Thomas Coelho 6\$, Ks. Ignacy Zabrzecki z Prudentopolis 10\$, Julja Zienicka z Orlando 6\$, Stanisław Zalewski z Porto União 7\$. (C. d. a.)

### Dla małych Czytelników

#### LIST Z AGUA BRANCA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drogi Księżo Redaktorze!

Mamy dużo nowości do opisanja a już najpierw dzielimy się tą radością, jaką otrzymaliśmy z Buenos Aires. Dobry nasz Ksiądz Antoni o którym nigdy nie zapomniły przysłał nam stamtąd śliczne widoczki i pozdrowienia. Za to Mu ślicznie dziękujemy. Obecnie mamy w kacie ale do szkoły przychodzi, bo urządzamy wspólną Chóinkę więc potrzeba zrobić dużo ładnych rzeczy, aby ją ustróić. Ach! oo za radość będzie dla nas malców zebranych z całej prawie kolonii na pięknej trawie, obok naszego kościółka. Szkoda wielka, że tak daleko, byłoby Księdza Redaktora także prosił i razem się bawili, bo wiemy, że Ksiądz Redaktor lubi dobre i niewinne serduszka dzieci. My wszyscy dziewczynki i chłopcy ze szkoły S.S. przesyłamy serdecznie życzenia Wesolych Świąt i przy Żółtku jak co roku pamiętań będziemy o Księdzu Redaktorze i o Księdzu Antonim.

Uczniowie i uczennice Szkoły Siostr z Agua Branca.

#### Kłopot Aniołka

Raz maleńki aniołeczek pytał Stwórcy Pana: - Powiedz, Boże, co mam robić od samego rana?

Czy chmurczki mam przeganiać, czy rozpalać zorze.  
Czy leniwie wietrzyk pędzać, tęcze wodzić w morze?

Czy rozprasać mgiełki słwe, czyścić gwiazdki lśniące.

Czy kropelki rosy zbierać, budzić słonko śpiące?

Czy słowika uczyć piosnki? skowroneczka może? czy Cię cały dzień wychwalać? - Powiedz, dobry Boże.

Bo ja nie wiem... I rzekł Stwórca: - Duszku mój niebieski! Idź na ziemię i sierotom poobcieraj łezki..



Pójdźcie polskie dzieci, Do Boskiej Dzieciny, Za gwiazdą co świeci, Pójdźcie niebos krainy! Wódrście, bo w złobczku Jezus płacze lego, Gdy która dziecina, Nie przyjdzie do N'ego!



# Przyszłość szkoły polskiej w Argentynie

### III.

Do poprzednio wzmiankowanych trudności, z jakimi szkoła nasza na omawianym terenie musi walczyć, dochodzą jeszcze dalsze przeszkody. Należy uwzględnić duży obszar kraju, na którym koloniści nasi są rozrzucony, brak większych skupień polskich poza Apostoles i Azergą i z tego powodu szkółka dla wielu dzieci staje się niedostępną lub też tylko 3-4 miesiące mogą korzystać z nauki, ze względu na to, że mniejsze osiedla mogą się zdobyć tylko na nauczyciela objazdowego na przeciąg zaledwie kilku miesięcy.

Wiele do życzenia pozostawiają także lokale szkolne, których brakuje lub jako nieodpowiednie, dają władzom tamtejszym pretekst do sprzeciwienia się istnieniu wogóle szkoły polskiej. Dołączmy do tego jeszcze wielkie ubóstwo pod względem pomocy naukowych, sprzętów szkolnych, map, obrazów, książek, a będziemy mieli niebardzo pocieszający obraz szkolnictwa naszego na Terytorjum Misiones.

Szkółki polskie na Terytorjum Misiones utrzymywane są prawie zupełnie kosztem Rządu naszego. On wyłącznie opłaca nauczycieli, dostarczając poza tym wielką ilość książek i podręczników szkolnych. Naogół nauczyciele są miernie wynagradzani, a uwzględniając przytem prymitywne warunki w których żyją, mieszkalną praca przyzna każdy, że los ich często nie do pozazdroszczenia. Tak jak od kapłanów praca na emigracji wymaga dużo ofiary i zaparcia siebie, w tej samej mierze i od nauczycielstwa. I rzeczywiście na Terytorjum Misiones zetknąłem się z nauczycielami, którzy mimo trudnych warunków, dużej ofiary ze swej strony, z całą godnością swego szczytnego powołania, obowiązki swoje spełniali. Kolonje i towarzysztwa naogół bardzo mało łożą na cele szkolnictwa; co najwyżej troszczą się o budynek szkolny i skromne sprzęty szkolne jak ławki, stół, tablica. Naprawdę, jeszcze długi czas upłynie nim na tyle będzie tamtejsze społeczeństwo polskie pod względem narodowym wyrobione by zrozumiało, że wśród siebie powinno także pewne fundusze zebrać celem utrzymania własnej szkoły, a nie oglądać się wyłącznie na Polskę i na jej ofiarne społeczeństwo. Pod tym względem już jest lepiej w naszej Brazylii i wśród tutejszej Polonii; mamy przecież bardzo liczne kolonje, które własnym kosztem utrzymują piękne szkoły, bez oglądania się na pomoc z poza morza. A po największej części rodacy nasi w Misiones nie są biedniejsi od zamieszkałych w Brazylii. Tylko zgody na kolonjach i współpracy wszystkich bez różnicy na przekonanania swoje a wtedy same kolonje przyczynią się w dużej mierze do utrzymania własnych szkółek.

Za jest to możliwe, świadczą choćby pierwsze lata szkoły polskiej w Misiones, kiedy nie było pomocy rządowej, a szkoły prosperowały dobrze. Pomoc rządowa powinna ograniczyć się bezwarunkowo do tych tylko szkół, gdzie kolonja mała, a koloniści dopiero na dorobku i środków do jej utrzymania dostatecznych jeszcze nie posiadają.

Szkolnictwo polskie wśród

wychodźstwa naszego, niewątpliwie najlepiej rozwinęło się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jakto już w jednym z numerów „Ludu” starałem się wykazać. Ale też Polonia północna - amerykańska zaraz w początkach swoich rozumiała, że przyszłość i rozwój szkoły własnej uzależniony jest od rozwoju i przyszłości parafii polskiej. Dlatego też losy szkolnictwa swojego związała jak najściślej z kościołem i parafią

swoją. I oto mamy fakt, że szkoła polska, — parafialna — katolicka jest w Ameryce Północnej prawdziwą chlubą tamtejszego emigranta polskiego. I w Brazylii można tak samo zauważyć: dobrze i pomyślnie rozwijały się nasze szkoły pod opieką kościoła i parafii. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że pomiędzy szkołą polską na emigracji a parafią istnieje musi najściślej związek, zgodna współpraca obydwu czynników, wtedy przyszłość jej na dłuższe lata będzie zapewniona i mimo wszelkich trudności pomyślnie rozwijać się będzie.

Ks. Jan Wiśliński.

## »Kobiety kłamią najlepiej!«

Ze wspomnień celnika

W Bostonie ukazały się wspomnienia urzędnika... celnego, zatytułowane „30 lat walki z kłamstwem”. Oddzielny rozdział książki poświęcony jest kłamstwu kobiet:

— Kobiety, kłamią najlepiej. Zmyślają często bez wyraźnej potrzeby i zawsze starają się upiększyć swe kłamliwe historie. Trzydzięci lat urzędowania na komorze celnej nauczyły mnie więcej niż ewentualne sto lat małżeństwa. Mężczyźni z wyjątkiem zawodowych przemysłników — nie oszukują naogół władz celnych. Statystyki dowodzą natomiast, że wrosłażka z roku na rok liczby kobiet, które uprawiają kontrabandę. Zdaje się to być u nich potrzebą.

Pewnego dnia sprowadzono do mnie młodą kobietę, córkę wielkiego przemysłowca nowojorskiego. Starła się ukryć przed okiem celnika flakon perfum. Nie udało jej się. Skazałem ją na grzywnę 30 dolarów. Wówczas rozwścieczona młoda bogaczka rozbiła flakon: „W ten sposób nie zapłacę wam ani centa skoro nic nie wwożę”.

Mimo tej ilości kobiecej logiki młoda kobieta musiała zapłacić grzywnę».

Autor cytuje wiele przykłaków podstępnej kłamliwości kobiet, oszukujących władze celne. Bostoński „Klub kobiet” zaproteściwał przeciw książce, którą uważa za „niewybredne i szkodliwe kolumnje”.

### ZAROBIE MILJONY NA... TRZESIENIU ZIEMI

Przed niedawnym czasem zmarł w Kanadas Olty niejaki Momento, który swój miliardowy majątek zawdzięcza jedynie trzęsieniu ziemi.

Wywędrował on w r. 1849 ze Sycylii do Ameryki w nadziei zrobienia wielkiej fortuny. W tem celu postanowił on poszukiwać złota w Colorado, gdzie w tamtejszych wawozach górskich miały się znajdować bogate, złotodajne żyły. Nie miał jednakowoż pieniędzy na opłatę robotników, którzyby mu mogli udzielić pomocy w jego przedsięwzięciu.

Pewnej nocy obudził się Momento ze snu na skutek gwałtownego trzęsienia ziemi i zalał rękę z rozpaczą, że roz-

kopana własnoręcznie przez niego ziemię zasypiały zwalę górskie, wyrzucone siłą trzęsienia. Kiedy jednak nastał świt, oczom jego przedstawił się niezwykły widok: Wskutek gwałtownych wstrząśnień potworzyły się w blokach skalnych wyłomy, przez które prowadziła wolna droga do długo poszukiwanych przezń żył złota.

Wiadomość ta rozeszła się losem błyskawicy po całym Colorado, skąd wyruszyła cała armja poszukiwaczy złota, o które toczyły się przez długi czas zwycięskie walki. Dopiero rząd alkwidował konflikt w ten sposób, że udzielił jedynie tylko Sycylijozowi Momento wyłącznego prawa eksploatacji tych terenów.

### NIEMCY BUDUJĄ OLBREZY- NIĄ FLOTĘ POWIETRZNA.

Dziennik londyński „Daily Mail” zwraca uwagę Anglii i Francji na szalony rozwój potęgi powietrznej Rzeszy niemieckiej.

„Niemcy — pisze wspomniany dziennik — fabrykują obecnie tyle samolotów, co cały świat razem wzięty. Przemysł lotniczy jest najpotężniejszy w Niemczech. W listopadzie b. r. będzie wykończona w Dessau największa fabryka samolotów w świecie. Personel jej będzie się składał z 30 tysięcy robotników. Obecnie nad wykończeniem tej fabryki pracuje się bez przerwy w dzień i w noc, a nawet w niedzielę. Również w Rastocku i miejscowościach nadbałtyckich rozpoczęto budowę wielkich warsztatów lotniczych, gdzie będą mniej narazem na ewentualne bombardowanie.

»Dotychczas główne centrum przemysłu lotniczego znajdowało się we Friedrichshafen, skąd w każdą noc jeden, lub nawet dwa nowe samoloty odlatywały do tajnych lotnisk podziemnych, rozrzuconych po całym terytorjum Rzeszy».

»Daily Mail» oblicza, że w obecnej chwili najmniej 150 tysięcy ludzi pracuje w Niemczech nad budową samolotów. Na początek przyszłego lata niemiecka flota powietrzna będzie liczyć 25 a może nawet 50 tysięcy bojowych samolotów, odznaczających się wielką szybkością i dalekim zasięgiem lotu.

### O szczęściu.

Żdzierko i Cynadarka rozmawiają o wartości pieniądza: Ostatecznie Żdzierko dochodzi do następującego wniosku:

— A ja panu powiedziałem, że pieniądz nie daje szczęścia.

— Dowód? — Znam przykład człowieka, który ma 5 milionów i jest bardzo nieszczęśliwy. Natomiast znam drugiego człowieka; bardzo szczęśliwego, który ma tylko 200 tysięcy.

### Korzyść Małżeństwa.

Spiera się żonaty z kawalerem na temat co jest lepsze: małżeństwo czy stan kawalerski? Jak to zwykle bywa, kawaler chwali małżeństwo, żonaty zaś entuzjastycznie chwali kawalerkę.

Wreszcie kawaler chwytą się ostatniego argumentu.

— Jeżeli, powiada — ja dam prezent, damy na to pierścionek kobiecie, to pierścionek ten stanowi już jej wyłączną własność. Natomiast, jeśli pan ofiaruje żonie, damy pa to fortepian, pan jest jego posiadaczem.

### ZUPEŁNIE JASNE.

— Dlaczego ryby nie mają głosu? — Bo gdyby mówiły, toby im się wody do ust naląło.

### Poszukuje się 4 do 5 TYSIĘCY MİLBEJSÓW na dobłą gwarancję.

Informacja w „Ludzie”.

### Występ Artystek

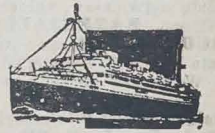
z TRIO PARANAENSE W dniu 14 grudnia w sali T-wa Thalia zespół „Trio Paranaense” złożony ze znanych artystek parańskich pań: Bianca Bianci, Rheneé Devrane i Charlotte Frank wystąpił z trzynastym z rzędu koncertem z okazji 2-giej rocznicy w Salonie Thalia.

Przed koncertem wygłosił mowę Adwokat, Dr. Pamphilo de Assumpção. Program obejmował utwory różnych światowej sławy, kompozytorów. Występ udał się świetnie.

### WYŚWIETLANIE FILMÓW

W dniu 15 i 17 grudnia wyświetliło Casa Bayer kilka godnych pochwały filmów naukowych dla przedstawicieli prasy oraz dla Twa Club Curitiba. W programie filmów wyświetliło Casa Bayer reklamy o jej lekarstwie **Cafl Aspirina**, które działa przeciw bólowi głowy, usz, gardła, neuralgii, reumatyzmowi i t. p. Każdy jednak przynajmniej doświadczenia bez wątpienia, że **Cafl Aspirina** jest bardzo skutecznym lekarstwem. Cafl Aspirina znajduje się prawie w każdym domu.

## Mala Real Inglesa



»ASTURIAS« 29-go grudnia do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires: H. Patriot 25 Grudnia; H. Monarch 8 stycznia; Almanzora 15; H. Chiefplain 22.

Z Santos do Europy: Asturias 29 grudnia; H. Brigade 31; H. Patriot 14 stycznia; Almanzora 26.

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: **Cia Marte** Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

Wysprzedajemy nasze towary po cenach likwidacyjnych

# CASA COMBATE

**JEDWABIE**  
Crepe Gloria extra wszelkie kol., szer. 90, m. 7\$500  
Celes w paski, sort. nowy odmiany różne 7\$000  
Crepe George extra, ładne kolory, metr 7\$000  
Mongel najlepszy, prawdziwy jedwab 10\$000  
Baghara najlepszy, metr 10\$000  
Chantung najlepszy, szerokość 0,90, metr 7\$500  
Lingerie z prawdz. jedwabiu, różne kolory, m. 7\$000  
Lacrine najlepsze, praw. jedw., modne kol., m. 14\$000  
Crepe Setim extra, metr 10\$000

**TKANINY LEKKIE NA LATO**  
Levantine w desenie, w drobne pasy, metr 8\$900  
Voil kwiecisty, ładne rysunki, metr 1\$200  
Etamine fantazyjne, różne padrony, metr 1\$500  
Voil cienki escossez, nowości, metr 2\$000  
Organdi kwieciste, desenie drobne, metr, metr 2\$800  
Linho belga prawdziwy, ładne kolory, metr 5\$000  
Fruit najlepszy, wysoka moda, szer. 1,40, m. 4\$500  
Voil cienki, gładki, wszelkie kolory, metr 2\$500  
Fustão wyciskany, nowe desenie, metr 2\$000

**RÓŻNE TKANINY**  
Opal gładki, wszelkie kolory, metr 1\$500  
Drelichy ciemne pas. na ubrania, metr 1\$000  
Kaszmiry najlepsza, pas., szer. 1,50, metr 7\$500  
Drelich biały pół laniany na ubrania, metr 4\$500  
Drelich biały na ubrania, metr 6\$000  
Towar meszkowany na bieliznę kąpielową, szerokość 1,80, metr 4\$500  
Tricolina cienka na koszule, od 2\$000

### PARASOLKI I PORTMONETKI

**Największe nowości**  
Parasolki fantazyjne dla dzieci, każda 5\$000  
Parasolki trykolinowe w paski dla dziewcząt, każda 9\$000  
Parasolki trykolinowe pas. dla pań, po 13\$000  
Parasolki Tafetá czarne, płótno jasne 12\$000  
Parasolki prawdziwy jedwab, pas. dla pań, po 25\$000  
Portmonetki dla pań, ostatnie modele 8\$000

### GOTOWA BIELIZNA

Ponieważ selekcja ta jest najgłówniejszą częścią naszego domu, wyszczególnimy tylko niektóre ceny dla orientacji:  
Kalesony zefirowe, pastasie, każda 2\$000  
Kalesony trykolinowe, pasiaste i gładkie 8\$000  
Kalesony białe bardzo gęste 2\$500, z trykotu 5\$000  
Pyżamy zefiru wszelki rozmiar 10\$000  
Pyżamy zefirowe extra, wszelkie padrony 18\$000  
Pyżamy z cienkiej trykoliny 12\$000  
Pyżamy rosyjskie z trykoliny ciemne 30\$000  
Koszule trykolinowe meszkowate 12\$000  
Koszule trykolinowe gładkie, modne kolory 9\$000  
Koszule z trykotu modne 13\$000  
Koszule trykolinowe najlepsze, nowe padrony 16\$000  
Koszule trykolinowe z zatraskiem 23\$000  
Koszula jedwabna precyzyjnie wykonana 35\$000  
Szlafroki kąpielowe meszkowate 2\$500  
Sukienki z cienkiego voil szwedzkiego kwieciste dla dziewcząt, każda 2\$500  
Kombinacje cienkie dla pań, każda 6\$000  
Koszule „integralista”, dobre wykonanie 12\$000

### PERFUMERJA

Wielkiżniżki w cenach produktów gwiazdkowych, jak prezenty noworoczne  
Esencje »Adorag« , różne perfumy 1\$000  
Baton »Adorag« , trzy kolory, pudełko 1\$500  
Rouge »najlepszy, 4 kolory 1\$500  
Puder »mniejszy z 2\$ 4 kolory 2\$600  
»średni z 3\$500 za 4\$500  
»średni z 5\$000 za 4\$500  
Mydełka Lever, każde 1\$200  
Mydełka Dorly, każde 8\$000  
Pasta do zębów »Quaridol«, tuba duża 1\$200

### INNE ARTYKUŁY

Koronki lniane i walcjańskie, sztuka 8\$000  
Krawaty z prawdz. jedwabiu, ładne padrony 2\$000  
Kapy białe pół lniane, poj. sz. po 6\$500  
Kapy funstonowe pojedyncza szerokość, po 9\$500  
Kapy funstonowe, podwójna szerokość, po 12\$000  
Przybory lniane, haftowane z serwetkami garnitur 18\$000

DLA KUPCÓW DA JEMY SPECJALNE ZNIŻKI  
**CASA COMBATE** — Avenida João Pessoa, 1 — Telefon 398.